

DEMOKRACJA I AFERY

Gościem w Dworku Prezydentów RP, które odbyło się 2 lipca był poseł Bogdan Lewandowski (SDPL). Spotkanie upłynęło pod znakiem afer i komisji śledczych, których toruński poseł jest członkiem. Po krótkim wystąpieniu dotyczącym modeli demokracji sejmowy śledczy odpowiadał na pytania licznie zebranych kuracjuszy.



„Zdrowy rozsądek dość rzadko pojawia się wśród posłów”

W trakcie spotkania poseł zwracał uwagę zebranych na sytuacje kryzysowe związane z korupcją, z jakimi mieliśmy do czynienia w Polsce w ciągu ostatnich lat. Przytaczając tezę, którą postawili specjaliści Banku Światowego, że w Polsce można kupić ustawę za łapówkę - Bogdan Lewandowski zwracał uwagę na „wybryki” niektórych parlamentarzystów. Pytany przez zebranych o to, co „lewa strona” zrobiła by zwalczyć korupcję - przyznał, że miał nadzieję, że SLD podejmie walkę z tą przypadłością polskiej sceny politycznej. Walki jednak nie było, a korupcja stawała się coraz większa, przełomowym momentem stała się afera Rywina.

Opowiadając o pracach pierwszej komisji śledczej poseł podkreślał fakt, że to właśnie dzięki pracom śledczym udało się ujawnić fakt fałszowania projektu ustawy o mediach. Zebrani w Dworku Prezydentów RP prosili też o ocenę prac pozostałych komisji. Bogdan Lewandowski nie krył swojego niezadowolenia ze sposobu prac komisji badającej aferę paliwową. Ganił zasiadających w niej posłów za zbyt manifestowanie

polityki w pracach komisji. Zdrowy rozsądek dość rzadko pojawia się wśród posłów - skwitował ostatecznie postępowanie śledczych. Jako o wiele mniej medialną, ale za to bardziej skuteczną przedstawił Komisję badającą sprawę prywatyzacji PZU. Sprawozdanie komisji będzie wolne od politycznych wpływów - podkreślał poseł.

Pytany o sposoby na poprawę sytuacji, wskazał konieczność wprowadzenia zmian w Konstytucji. Wedle poprawki proponowanej przez SDPL poseł skazany prawomocnym wyrokiem sądowym nie mógłby ponownie kandydować. Poprzez podniesienie standardów wśród polityków, ale i wśród dziennikarzy można upatrywać sposobu na poprawę sytuacji - przekonywał zebranych Bogdan Lewandowski. Swoją rolę będzie miał też do odegrania kolejny prezydent, który zdaniem gościa powinien większą uwagę skoncentrować na patologjach życia publicznego.

Część pytań w związku ze zbliżającą się wielkimi krokami kampanią wyborczą dotyczyła bezpośrednio posła. Uczestnicy spotkania chcieli poznać dokładne zarobki parlamentarzysty oraz o powody rozpadu SLD - partii, która zdobyła największe poparcie w ostatnich wyborach parlamentarnych. Bogdan Lewandowski skrupulatnie wyliczył zebrany swoje dochody, które jak podkreślił są całkowicie jawne. Szukając przyczyn rozpadu SLD, wskazał plan oszczędnościowy Hausnera, który jego zdaniem stał się początkiem rozpadu w partii. Sam myślałem, że SLD mając tak duże poparcie doprowadzi do pomyślnych zmian - tłumaczył zebrany poseł.

W trakcie spotkania z Bogdanem Lewandowskim dało się zauważyć zarówno zwolenników, jak i przeciwników prezentowanych przez posła poglądów. Fakt ten sprawił, że dyskusja prowadzona pomiędzy gościem a zabranymi kuracjuszami i mieszkańcami uzdrowiska była ciekawa, a dla wielu jej uczestników bardzo emocjonująca.

Jakub Giza

